

Stefana Óciwskiego pozornie tylko daje si okre li przez wyliczenie jego licznych ról i zaj . Był oczywi cie redaktorem czasopism, publicyst , krytykiem, działaczem kulturalnym i naukowym, wreszcie uczonym i nauczycielem. Je li t wiele ról i zaj wpisa w historyczn periodyzacj polityczn , wówczas jego biografia twórcza stanie si jeszcze bardziej powikłana, je li nie mozaikowa. Przed wojn ideowo skłaniał si ku lewicy, naukowo ó ku formalizmowi i neopozytywizmowi; podczas wojny zwi zał si z PPR-em, cho głównie zajmował go o wiata; zaraz po wojnie został eksponentem oficjalnej polityki kulturalnej i wpłwowym publicyst ; organizacja nauki i propagowanie marksizmu wypełnił mu lata pi dziesi te; po pa dzierniku 1956 był zwolennikiem autonomii nauki (ustawowo, za jego ministerialnej kadencji potwierdzonej) i umiarkowanym rewizjonist , zafascynowanym strukturalizmem; umiarkowanie porzucił w marcu 1968 i w ostatniej fazie ycia skupił si na nauce, w której stworzył swoisty stop socjologii z semiotyk literatury i kultury. Oczywi cie zapis ten jest mo liwie zobiektywizowany, dlatego yczliwy dla bohatera, nietrudno wyobrazi sobie inne jego warianty redakcyjne, równie zó liwe. Ale nawet taka yczliwa, jak powy ej redakcja, przez uwikłanie w okoliczno ci zewn trzne, a wi c poniek d przez redukcj do nich, nie oddaje specyfiki d e intelektualnych autora *Tekstów kultury* i nie uzasadnia przeto jego wósnego i niew tpliwego miejsca w *Kulturologii polskiej XX wieku*.

Je li jednak oddali si od bogatego repertuaru ról oraz nacisku periodyzacji politycznej, wcale ich nie unieważniaj c, gdy dla autora *Kultury i polityki* nie był one bynajmniej przygodne, spogl daj c na nie z nale ytym poznawczym dystansem, wówczas odsłoni nam si jedno rysopisu intelektualnego Stefana Óciwskiego. Na jedno t składaj si trwałe rysy charakterystyczne i to one okre laj jego postaw , zarówno teoretyczn , jak i praktyczn , šprzebijaj ő te przez te zakresy jego działalnoci, w których dominuj polityka czy publicystyka. Był tych rysów głównych, jak s dz , trzy: społeczny, systemowy, naukowy, a ich rodowód jest bardzo wczesny i na pewno si ga lat nauki Stefana Óciwskiego. Pochodził z rodziny, co prawda inteligenckiej, lecz skromnej, je li nie zdegradowanej (genealogia szlachecka niew tpliwa, cho skrywana), wychował si i uczył w biednych, praskich dzielnicach Warszawy, a demokratyczny instynkt społeczny był jego wóciwo ci macierzyst . Na uniwersytecie został jednym z liderów rodowiska młodych

był wówczas wśród studentów wyjątkowe. Tradycja  
była jego własną tradycją i nie z przypadku zajmowa-  
się spuścizną Wacława Nałkowskiego.<sup>1</sup> Był nauczycielem z zawodu (to była jego pierwsza  
praca) i z powołania, a kiedy wstąpił do PPR-u nie uwiodł go zdobycie władzy (w 1942  
iluzoryczne), lecz perspektywa rewolucji o wiatowej. Emancypacja wykluczonych,  
demokratyzacja edukacji, upowszechnienie kultury ó to są niezmiennie cele jego myśli i pracy.  
Co do środków realizacji celów nieraz się mylił co do celów ó nie.

Systemowo, dążenie do niej we własnej twórczości i wysoka jej waloryzacja w  
twórczości innych, charakteryzuje myśl ółkiewskiego od debiutu do naukowego  
zwiezczenia. Jego studia i naukowe początki przypadły na dobry czas dla akademickiej  
humanistyki ó na polonistycę i wokół niej pracowali tak wybitni i nowatorscy uczeni, jak  
Kazimierz Wóycicki, Manfred Kridl, Józef Ujejski a także Zygmunt /empicki, Stefan  
Czarnowski, Władysław Tatarkiewicz, Tadeusz Kotarbiński. To, co najważniejsze w tym  
bogatym pejzażu intelektualnym daje się ująć tak: przełom antypozytywistyczny został tutaj  
przyjęty i przyswojony, a jednocześnie nie odsunięty się jego dwoiste skutki i dwiema te-  
drogami szła twórczość młodych. Przyjęcie i przyswojenie polegało na tym, że nie uprawiano  
już wiedzy o literaturze na przykład, jako nauki pozytywistycznie zrutyinizowanej, lecz ją  
projektowano czy stanowiono, co oznaczało konieczność refleksji teoretycznej i  
metodologicznej, uzasadniającej przyjmowane stanowiska i stosowane metody. Właściwym  
debiutem naukowym ółkiewskiego była praca o scharakterze orzecze metodologicznych w  
naukach humanistycznych. Dwoiste natomiast skutki przyjęcia przełomu  
antypozytywistycznego przejawiały się w tym, że zróżnicowany repertuar stanowisk  
teoretycznych (formalizm, neoidealizm, sztuka interpretacji, neopozytywizm, fenomenologia,  
kulturalizm, socjologizm) dawał sobie porządek w dwa właściwe szeregi, jakby według  
podziału Windelbanda na nauki idiograficzne i nomotetyczne, z tym, że chodziło o postawy  
teoretyczne, a nie o dziedziny nauk. Jedni idąc drogą Diltheya, Crocego, Ujejskiego wybierali  
ujęcie idiograficzne, indywidualizujące, spirytualizujące, estetyzujące; drudzy ó wkraczając  
na szlak Durkheima, de Saussure'a, Czarnowskiego wybierali postpowanie nomotetyczne,  
socjologizujące, materializujące, systemowe. ółkiewski od początku należał do tych drugich,  
a nie był wyjątkiem, bo działacze podobnie zorientowanym środowisku ówczesnych młodych  
polonistów warszawskich i wileńskich (Franciszek Siedlecki, Dawid Hopensztand, Kazimierz  
Budzyk, Maria Renata Mayenowa i inni). Autor *Powrotu do Itaki* (1938) artykuł

<sup>1</sup> Zob. Wacław Nałkowski, *Pisma społeczne*. Wybrał i opracował Wacław Nałkowski. PIW. Warszawa 1951.

alczą wszelk ś duchologi i opowiada si za Źnow  
czna, a której teorie Źmusz by sprawdzalne na drodze  
mylenia strukturalnego.<sup>2</sup> Te ostatnie opinie mog by równie pochodzi z jego ostatnich  
prac.

Trzecia waciwo postawy miedego ókiewskiego, która okaza si jej trwa cym  
skadnikiem, wynika logicznie z dwóch poprzednich: prymat problematyki spo ecznej  
skania go do uj systemowych, uj cia systemowe, z kolei nie mog by dzie m  
idiograficznej Źsztuki interpretacji, musia by opiera si na wiadomych i  
zobiektywizowanych regu ach poznania, a wyra a w j zyku logicznie poprawnym oraz  
intersubiektywnie weryfikowanym. Zwi zek, jaki zachodzi mi dzy lewicowymi afiliacjami  
przedwojennych m edych teoretyków literatury a ich fascynacj literaturoznawczym  
formalizmem i strukturalizmem nie b dzie zrozumia c, je li nie przyjmiemy logiki  
wskazanych powy ej zale no ci. Formalizm bowiem k ad c silny nacisk na autonomi  
artystyczn dzie poetyckiego (artystycznego), mó gwi c sprzyja odrywaniu tego dzie a od  
kontekstu spo ecznego ó jego technicyzm jednak (Źjak jest zrobiony utwór?),  
przedmiotowo analiz, systemowo interpretacji wydawa c si zapewnia naukowe, to  
znaczy prawid owe, a nie przypadkowe przej cie do problematyki kultury i spo ecze stwa.  
Fascynacj strukturalizmem lingwistycznym i antropologicznym w czasie jego  
humanistycznego apogeum, jakiej do wiadcza i jak wyra a ókiewski w latach  
sze dziesi tych XX wieku, mo na uzna za swoisty powrót do róde cego w asnej postawy  
naukowej. Próby budowania, z kolei, semiotycznej syntezy wiedzy o kulturze, jakie  
podejmuje do ko ca ycia, opieraj si na tych samych, co w formalizmie i strukturalizmie  
przes ankach teoretycznych i stanowi niew tpliw kontynuacj i zwie czenie jego  
poszukiwa naukowych. Sam zreszt to wielokro potwierdza c ó strukturalistyczne  
rozró nienie *langue* i *parole* by c dla niego kardynalne i niepodwa alne, a nauk mo na by c  
uprawia tylko w odniesieniu do *langue*, czyli do tego, co spo eczne, systemowe i  
prawid owe. Cho wyst powa c jako krytyk i jako krytyk bywa c te okre lany, nigdy za  
takiego si nie uwa a c gdy krytyka by a dla niego dziedzin subiektywnej sztuki  
interpretacji, a on sam sytuowa c si po stronie nauki.

Trwa c waciwo ci postawy t macz równie je li nie zaanga owanie ókiewskiego  
w marksizm, to form tego zaanga owania. Od czasu, kiedy zaanga owanie to podlega  
politycznym ekskomunikom, a nie humanistycznemu zrozumieniu, nie rozró nia si te jego

<sup>2</sup> Stefan ókiewski, *Powrót do Itaki*, w: tego autora *Cetno i lichy. Szkice 1938-1980*, KiW, Warszawa 1983, s. 243-252.

...tko jest czarne, nawet nie szare), a w ród polskich ...ni przynajmniej dwa. W zgodzie z dominuj cymi w poćwie XX wieku nurtami filozoficznymi mo na je nazwa egzystencjalistycznym i neopozytywistycznym. W tym pierwszym typie akces do marksizmu przypomina decyzj egzystencjaln i staje si caćciowym zaanga owaniem osobistym maj cym wysok temperatur emocjonaln i skrajnie zideologizowane ekspresje. W ten sposób w marksizm, a wćciwie w stalinizm anga owali si tzw. pryszczaci i oni te potem, w okresie odwil y prze ywali najsilniejsze rozczarowania, nadaj c im równie radykaln form (np. Leszek Koćkowski, Wiktor Woroszyłski). W drugim natomiast typie dominuje niew tpliwie decyzja intelektualna, racjonalnie uzasadniane zaanga owanie poznawcze, w którym uznaje si marksizm za najlepsze, najbardziej adekwatne współe nie instrumentarium naukowe. Je li zwrot šwiatopogl d naukowyö uzna za charakterystyczny nie tylko dla ówczesnego marksizmu, ale i dla kultury umysćwej tamtego czasu, to šwiatopogl dö jest decyduj cy dla egzystencjalnego typu zaanga owania, šnaukowyö ó dla drugiego. Marksizm dla óćkiewskiego byćsystemow nauk spoćczn , a nie jest przypadkiem tylko osobistym, e autor *Pró nowania nad šKapitaćm*<sup>3</sup>, zaanga owany byćgćwnie w uprawianie i organizowanie nauki. Jakie przy tym, zwćszcza w okresie stalinizmu popećcićedy osobiste i naukowe, jest kwesti osobnej oceny, faktem jest natomiast, e tworzyćinstytucje i rodowiska naukowe o wybitnym i trwaćm znaczeniu. Jego rewizjonizm równie byćumiarkowany, wolny od patosu totalnej demaskacji, dbać natomiast o racjonaln , pozytywn argumentacj , ci gć instytucjonaln oraz interesy nauki jako takiej. Z tego wzgl du uznawano óćkiewskiego czasem za konformist , je li takim byćto jego konformizm nie miaćna wzgl dzie interesów wćsnych.

Jest wi c zrozumiać, a nawet oczywiste, e zajmuj c si literatur , która stanowić jego pierwszy obowi zek, óćkiewski nie skupiaćsi na dziele literackim, cho toczyć teoretyczne dyskusje o zasadach jego poznania, gdy samo dzieć pobudzaćuj cia idiograficzne. Zawsze szukaćw swoich badaniach tego, co powtarzalne, seryjne i prawidćwe i co przynosi efekty porównywalne. Kiedy, po 1968 roku zostaćpozbawiony politycznych i organizacyjnych stanowisk, skupićsi na tworzeniu wćsnej koncepcji bada literackich i kulturowych, które owocowaćpracami po wi conymi nowoczesnej, polskiej kulturze literackiej. Kultur literack definiowaćujmowaćtak, e stawaćsi ona podstaw wszelkich zjawisk literackich, zarówno w swoim przekroju spoćcznym, jak i wyposa eniu

<sup>3</sup> Źku nicyö nr 4, 1946. Przedruk w: Stefan óćkiewski, *Cetno i licho*, wyd. cyt. s. 276-282-

tego przekroju odnosi się typologia obiegu literatury, literatury, wyposażenie techniczne oraz instytucjonalne komunikacji literackiej, z kolei, pozwala mi w badaniach kultury literackiej ze społecznymi sytuacjami komunikacyjnymi. Badał ókiewski społeczny zasięg czytelnictwa, instytucjonalizację komunikacji literackiej, profesjonalizację działalności pisarskiej.<sup>4</sup> W ten sposób wpisuje badania kultury literackiej w kontekst społeczny i historyczny, a dociekania literaturoznawcze przekształca w kulturoznawcze. Jeśli chodzi o ten kontekst trzeba podkreślić, że zajmował się nowoczesną kulturą literacką w Polsce, dlatego, że była ona aspektem i fragmentem procesu modernizacji, a modernizację rozumiał jako upowszechnienie kultury oraz przewyższenie, walczył z szlachecko-inteligencką kulturą wysoką, paternalizmem. Dyskutował różnymi koncepcjami kultury masowej i badał samodzielne procesy emancypacyjne w kulturze literackiej. Instrumentarium badawcze niewątpliwie zmienił cele aksjologiczne jego pracy pozostały niezmiennie. Jeden z programowych jego szkiców, napisany po Sierpniu 1980, nosi tytuł *Kultura samorządnych wytwórców*.

Od kultury literackiej ujmowanej jako zrodziona i zinstytucjonalizowana komunikacja społeczna przechodzi do kultury całkowicie, więc antropologicznie pojmowanej, a był przekonany, że jest to możliwe przez ekstrapolację założeń i metod walczywych strukturalizmu lingwistycznego i antropologicznego. ŹPrzejście jest tu przedstawione w porządku następowania logicznego i chronologicznego i w takim związku dokonywało się ono w jego dziełach ostatnich. Naprawdę jednak jest to pewne poznawcze idealizacja, gdy myślenie o literaturze było, tak jak w jego działalności politycznej i publicystycznej, związane zawsze z myśleniem o kulturze, a kultury literackiej nigdy nie uważał za izolowaną od społecznej. To, co jednak wcześniej przeplatało się w jego pismach i działaniach jako pewien rodzaj życzeniowego, więc ideologicznego związku, poddane zostało teoretycznemu rozpracowaniu i uzasadnieniu w naukowych pracach systematyzujących: *Wiedza o kulturze literackiej* (1980), *Teksty kultury* (1988). W centrum tej koncepcji znajdowało się semiotycznie definiowane pojęcie znaku, a definicja ta opierała się na osiągnięciach strukturalizmu lingwistycznego, które w tamtym czasie i w pracach ókiewskiego przyjmowane były jako bezsporne. Znak, jak w założeniach dla tego sposobu myślenia *Kursie jazykozawstwa ogólnego* Ferdynanda de Saussure'a był

<sup>4</sup> Zob. S. ókiewski, *Główne tendencje rozwoju polskiej kultury literackiej 1918-1939*, w tego: *Kultura. Socjologia. Semiotyka literacka*. PIW, Warszawa 1979, s. 3-64; tego *Społeczne konteksty kultury literackiej na ziemiach polskich (1890-1939)*. Przygotowali do druku A. Brodzka, O. S. Czarnik, M. Hopfinger, Warszawa bd. Passim.

znaczenie odsyła do systemu językowego, to za co  
jękowej. Znaczenia modelowa system językowy, a na  
wzór pojęcia tego systemu w lingwistyce tworzono pojęcie systemu w literaturoznawstwie, w  
konsekwencji także w kulturoznawstwie, do którego wpisywało się niewątpliwie właśnie dla  
óckiego prace szkół z Tartu (Jurij Lotman, Aleksandr Piatigorski i inni).  
Rozpracowana teoretycznie oraz ilustrowana w interpretacjach praktycznych koncepcja  
śwotnych systemów modelujących bycie dla myśli óckiego o kulturze wciąż nie  
inspirująca, bo wzorotwórcza. Sądząc, że semiotyczne pojęcie znaku i systemu pozwala  
wyjść poza literaturę i ujmować oraz systematyzować jako znaki wszelkie inne twory kultury,  
a przemiana rzeczy w znak, było jednym z kluczy jego ważnych interpretacji. W ten sposób  
na centralne miejsce w rozumieniu kultury powracało pojęcie tekstu, samo w sobie  
nacechowane idiograficznie, ale przez autora *Tekstów kultury* rozumiane systemowo i  
włączane w kulturę jako system. Towarzyszyli mu w tych poszukiwaniach syntezy  
semiotycznej wiedzy o kulturze nie tylko uczeni radzieccy, ale także francuscy (Claude Levi-  
Strauss, Roland Barthes) oraz amerykańscy teoretycy komunikacji (Gregory Bateson, Edward  
Hall). Trzeba zresztą podkreślić, że był ócki nienasyconym czytaczem wielojęzycznym  
i popularyzatorem wiedzy humanistycznej nieustrudzonym. Kazimierz Wyka nazwał go z  
powodu tej jego roli samotnym dzwonnikiem nadwiślańskim. Jego rola inspiratora i  
współtwórcy nowoczesnej wiedzy o kulturze w Polsce przekracza dalece to, co sam zapisał  
swoich tekstach.